

DZIENNIK BERLIŃSKI

Przedpłata wynosi: na pocztę kwartalnie 2.30 mk., z odnośnieniem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnośn. do domu 91 fen. — W ekspedycjach w agencjach 65 fen. miesięcznie, z odnośn. do domu 95 fen. — Wysyłka pod epaską kwartalnie 5 mk.

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następnny.

Adresować należy:

**Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.**

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza porytowanego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza porytowanego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, sobota 20 maja 1916.

Przegląd tygodniowy.

Dwie rzeczy interesowały głównie w tym tygodniu kół politycznych Niemiec: sprawa dyktatury żywnościowej i sprawy nowych podatków. Celem uregulowania tych dwóch kwestyj zwołana została przez kanclerza do Berlina konferencja prezesów ministrów i ministrów finansów państw związkowych, na której sprawy te omawiano obszernie i gruntownie.

Co do nowych podatków powzięte zostały po dwudniowych naradach przez przedstawicieli państw związkowych uchwały zmieniające w różnych punktach projekt podatkowy, przedłożony obradującemu obecnie parlamentowi przez sekretarza skarbu Rzeszy dra Helffericha. Zmiany te są pewnego rodzaju skombinowaniem kompromisowem projektu rządowego i życzeń różnych partii parlamentu wypowiedzianych pod czas czytania projektu w komisji. Najważniejszą i zasadniczą zmianą, która z różnych stron wywołuje ostrą krytykę, jest połączenie z podatkiem od zysków wojennych pewnego rodzaju podatku od majątku. Zmiana napotyka na opór nie tylko wśród wpływowych partii parlamentu niemieckiego, lecz napotyka go z pewnością także u innych iat prawodawczych państw związkowych. Dziś już sejm pruski stara się o możliwość zajęcia wobec tego podatku swego własnego stanowiska przez wyznaczenie posiedzeń izby panów dopiero pod koniec czerwca, gdy już o losie nowego podatku parlament zdoła ostatecznie zdecydować.

Z podatków pośrednich stanowi w tym bukietie nowość podatek od obiegu towarów, który zastąpi dający się z trudnością ująć pod kontrolę podatek od kwitów.

Z starego projektu zachowane zostaną i podatek od kwitów frachtowych, podatek od tytoniu, cygar i papierosów i podwyższenie opłat pocztowych, które niegdyś pewnym drobnym zmiżnom.

Sprawa uregulowania równomiernego podziału żywności pomiędzy ludność nie doczekała się jeszcze ostatecznej decyzji. Pima berlińskie wieści w ostatnim tygodniu na ten temat napisały, wymieniają prawie codziennie nazwisko innego męża jako następcy sekretarza stanu, dr. Delbrücka, lecz wszystko to są kombinacje podlegające na mniej lub więcej ścisłych informacjach, albo życzenia pewnych grup wypowiedziane w formie faktu dokonanego, lub wreszcie najpospolitsze plotki polityczne.

Tyle z tych wszystkich doniesień zdaje się być tylko pewnym, że zamierzone jest utworzenie, niezależnie od urzędu spraw wewnętrznych, osobnego urzędu spraw żywnościowych podlegającego bezpośrednio kanclerzowi, któryby czuwał tylko nad sprawami żywnościowymi i dał o równomierny podział artykułów spożywczych. Na cele tego urzędu stałby muż doświadczony w sprawach administracyjnych i energiczny, a dla dodania jego zarządzeniom odpowiedniej powagi wobec władz wojskowych, byłaby mu przydana do boku i pomocy wysoka osobistość wojskowa mianowana przez cesarza i odpowiedzialna tylko cesarzowi. Decyja co do tego ma zapaść w najkrótszym czasie.

Jśli już jesteśmy przy kwestjach żywnościowych, to nie należy pominąć tego, jak się przedstawia sprawa zaprowiantowania w Ameryki, cierpiącej głód ludności Królestwa Polskiego, o co już od pół roku blisko zabiegają usilnie rodacy nasi na wolnej ziemi Waszyngtona.

Jak wiadomo, zwrócili się pod koniec stycznia b. r. jeden z wybitniejszych działaczy wśród Polaków amerykańskich p. Jan Smulski, bankier z Chicago i pracujący w Ameryce dla szwajcarskiego Komitetu niesienia pomocy sławny nasz muzyk-kompozytor, Paderewski bezpośrednio do rządu amerykańskiego w Waszyngtonie, by ten wziął w swe ręce sprawę zaprowiantowania ludności Królestwa Polskiego i wpłynął swą powagą na Anglię, aby ta porzuciła swój dotychczasowy opór i pozwoliła na dowóz żywności do Królestwa Polskiego przez okręty neutralne, i na podział jej pomiędzy ludność pod kontrolą neutralną, podobnie jak to się dzieje już od samego

wybuchu wojny w Belgii i w północnej Francji. Równocześnie z temi zabiegami pertraktowano z ambasadorami Niemiec i Austro-Węgier, by państwa centralne dały wymagane od Anglii gwarancje, że dowieziona żywność nie będzie rekwirowana przez władze wojskowe, na co hr. Bernstorff bezzwłocznie dał swe przyrzeczenie.

Ponieważ jednak Anglia przyzwolenie swe na dowóz uzależniła od zrody rządu rosyjskiego, czynili w tym kierunku u rządu rosyjskiego w Petersburgu zabiegi różni wybitni Polacy znajdujący się chwilowo w stolicy Rosji. Starania te miały, jak się zdaje, skutek pożądany. Biuro Reutersa ogłosiło bowiem w tych dniach memoriał angielskiego urzędu dla spraw zagranicznych zawierający propozycje poczynione Anglii przez ambasadora amerykańskiego w sprawie akcji ratunkowej dla Polski. Według tego memoriału komisja amerykańska, dostarczająca już żywność dla Belgii i Francji, chce się podjąć zapatrywania w żywność ludności wielkich miast Królestwa Polskiego i ich najbliższej okolicy jak: Warszawa, Łódź, Wilno, Kowno i inne. Potrzebnych dla przewozu żywności z Ameryki do Gdańska okrętów mają dostarczyć Niemcy, mają się też zająć podziałem żywności pomiędzy ludność. Dostawy te ustałyby z dniem 19 października ponieważ wówczas już zbiór z 1916 roku będzie do dyspozycji. Miesięczny dowóz wynosić ma 40 tysięcy ton. Rząd angielski zgodził się na tę propozycję, o ile zostanie zastosowana na całe Królestwo Polskie, bez względu na podział administracyjny jakiego dokonały władze niemieckie i austriackie. Nadzór nad realizacją wykonaniem tej umowy spoczywać ma w rękach osobistości i organizacji neutralnych. Memoriał zaznacza wreszcie, że na propozycję rządu amerykańskiego dały swe przyzwolenie zarówno rząd niemiecki jak i rosyjski.

Tak tedy zostały usunięte z drogi wszelkie przeszkody dyplomatyczne, które dotychczas nie pozwalały ludności Królestwa Polskiego korzystać z dobrodziejstw akcji charytatywnej organizacji amerykańskich, z których tak dawno korzysta ludność zakupowanej przez wojsko niemieckie Belgii i Francji. Teraz tylko zależy będzie od samych Polaków, czy będą chcieli złożyć dostateczne sumy pieniędzy na zakup potrzebnej żywności i na pokrycie kosztów transportu i administracji. Świadomość ta powinna nas zagrzewać do jaknajobstępnego składkowania na »Bezdomnych«. Mamy to przekonanie, że naszym czytelnikom obowiązku tego specjalnie przypominąć nie potrzebujemy.

Prasę neutralną zapętliali w ostatnim tygodniu liczne pogłoski i kombinacje pokojowe.

Najpewniej twierdziły różne gazety zagraniczne uparczywie, że pomiędzy papieżem a prezydentem republiki amerykańskiej odbyła się wymiana listów w sprawie podjęcia przez te dwie najpoważniejsze osobistości świata neutralnego w najbliższym czasie pośrednictwa pokojowego pomiędzy stronami walczącymi. Pogłosce tej zaprzeczono stanowczo.

Drugim powodem do snucia kombinacji pokojowych była rozmowa angielskiego ministra spraw wewnętrznych, Greya z przedstawicielem jednego z najważniejszych pism amerykańskich »Chicago Daily News«. Czy przedstawicielem tym jest wybitny redaktor nasz, który bawił także, jak wiadomo, dłuższy czas i tutaj w Berlinie, w Wiedniu, zwiędzał Poznań, Galicyę i Warszawę, p. Antoni Czarnecki, Biuro Tel Wolffa, które treść tej rozmowy podaje obszernie, nie donosi — Według tej korespondencji minister angielski określił dosyć dokładnie cele wojenne Anglii, które — jak stwierdzają gazety niemieckie, znacznie się różnią od dawniejszych wygórowanych planów angielskich, określonych przez Asquitha. Różne pisma neutralne na wet posuwają się do stwierdzenia, że wywody te mogą dać już pewną podstawę do układów pokojowych. Czy zapatrywania te są słuszne, pokaże przyszłość.

Ze Anglii byłaby skłonniejszą do pokoju niż dawniej, tłumaczyły by to rozliczne trudności wewnętrzne, jakie powstają wewnątrz państwa brytyjskiego. Znane są dostatecznie ciągnące się bez końca narady i kompromisy w sprawie służby wojskowej, które, pomimo wszelkiego wstętu narodu angielskiego i liberalnego rządu Asquitha do przymusu wojskowego, doprowa-

dziły ostatecznie siłą rzeczy i tak do ogólnej przymusowej służby wojskowej, znane są protesty, jakie to tu, to tam podnoszą w rozlicznych dzierzawach wszechświatowego imperium brytyjskiego podbite narody przeciw swym nieproszonym panom, a wreszcie płomień buntu wzięty niedawno w samym sercu metropolii angielskiej, w Irlandyi, zalany morzem krwi wylanej z żył najgorętszych patriotów irlandzkich.

Opór zbrojny został coprawda siłą stłumiony, lecz tem głębiej nurtuje serca Irlandczyków nienawiść do najeźdźcy angielskiego, który obłudnie głosi wobec świata szczytne hasła, że walczy o wolność narodów, a wolności tej nie daje tym, którzy są pod jego władzą. Premier angielski, Asquith zdaje sobie dokładnie sprawę z niebezpieczeństwa wulkanu, jakie stanowi dla Anglii sprawa irlandzka i stąd też nie zadziwi nikogo, że sam osobiście udał się do Irlandyi, by tam pogodzić wrogię sobie prąd narodowo-irlandzki z szowinistyczno-angielskim, którego gniazdem są osiedleni za dawnych czasów w Irlandyi koloniści angielscy w Ulsterze. Podobno Asquith skłania się do daleko idących ustępstw wobec żądań irlandzkich, chce natychmiast wprowadzić w życie uchwalony już przed wojną samorząd dla Irlandyi i gotów jest nawet do stworzenia osobnego rządu irlandzkiego. Zdaje się, że dla nadania większej powagi i posłuchu tym reformom, zwłaszcza wobec niesfornych Ulsterczyków, sam objął osobiście urząd sekretarza dla Irlandyi.

Jaki jednak będzie wynik tych zabiegów, na razie trudno jest przewidzieć.

Z wypadków na frontach bojowych zasługuje na szczególną uwagę ofenzywa podjęta w tych dniach przez wojsko austriackie w południowej części Tryentu. Ofenzywa ta przypomina siłą swego rozmachu szczęśliwą ofenzywę niemiecko-austriacką z przed roku na froncie wschodnim, która odparła Rosyan z pod Krakowa aż het nad granicą besarbską a na północy aż poza Dźwinę.

Z parlamentu niemieckiego.

Etat urzędu spraw wewnętrznych jest od czwartku przedmiotem obrad parlamentu niemieckiego. Krzesło reprezentanta tegoż próżne, ponieważ dr. Delbrück już ustąpił a następcą jego nie został dotąd zamianowany. Stało się zatem coś anormalnego patrząc na sprawę z punktu pracodawcy i pracowników; uchwalono bowiem pensję nie zając ani osoby ani zdolności tego, który ma ją pobierać. Tak prawie obrady poświęcone były polityce socjalnej, która urzędowi dla spraw wewnętrznych podlega. Poseł socjalistyczny Giebel w swej półtoragodzinnej mowie dowodzi, że praca ludzka jest najwyższym dobrem narodu i stąd należy jej się ochrona i obrona ze strony państwa. Żąda zniesienia rozmaitych ograniczeń, które istnieją dla kobiet pracujących oraz zniesienia przymusowej oszczędności dla młodocianych. Omówił w dalszym ciągu krytycznie drogoczną panującą i sterunki zarobkowe oraz sprawę wspierania żon i rodzin żołnierzy.

Na powyższe wywody odpowiedział podsekretarz stanu Rychter który przyznał między innymi, że praca w przymusowej oszczędności dla młodocianych, doprowadza nieraz do rozgoryczeń. Jest to jednak zarządzenie wyłącznie władz wojskowych, które noszą się z zamiarem zrewidowania całej ustawy w porozumieniu się z władzami cywilnymi.

Posel postępowy Gotheim krytykował w ostrych słowach wyzysk sił roboczych jaki się uprawia przy wykonywaniu zamówień wojennych. Także i inni posłowie wyrażali się w tym duchu.

O godz. 6 ej. odroczone obrady do soboty godz. 11-ej. przed południem.

W prasie niemieckiej ukazały się dziś pogłoski pochodzące rzekomo z bardzo pewnego źródła; że następcą dr. Delbrücka w urzędzie spraw wewnętrznych będzie dotychczasowy badeński minister finansów dr. Rheinhold. Zobowiązał on się jednak podobno, że nie opuści swego dotychczasowego stanowiska w tak ciężkich czasach.



Dnia 7 maja br. poległ na polu walki od granatu we Francji nasz najukochańszy syn, nasz drogi brat śp.

Wojciech Kołodziejczak

w 25 roku życia.

O czym donoszą w smutku pogrążeni

rodzice, siostry i bracia,
Franciszka Nowak
z domu Kołodziejczak.

Berlin, Sebastianstrasse 35.



W dniu 17 maja rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami nasza najdroższa matka i babka

Agnieszka Majewska

z domu Jankowiak
o czym uwiadomają krewnych i znajomych ciężko strapieni
dzieci i wnuki,

Kazimierzostwo, Stanisław i Anna
Majewscy,
Karolostwo Lewandowicze,
Dyomizya Nowicka z domu Majewska.

Berlin, 20 maja 1916 r

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę d. 21. bm. o godz. 3 1/2 na cmentarzu św. Piusa w Wilhelmsbergu.



We wtorek, dnia 16 b. m. zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami po dłuższej chorobie nasz najukochańszy brat śp.

Kazimierz Antczak

w 30. roku życia, o czym donoszą w smutku pogrążeni
siostry i bracia.

Niederbarnimstr. 5

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 22 bm. o godz. 4 po południu na cmentarzu św. Jadwigi w Wilhelmsbergu-Hohenschönhausen.



Po blisko rocznym wyczekiwaniu nadeszła ostatecznie bolesna wiadomość, że w dniu 1 czerwca roku ubiegłego poległ na polu walki w Galicji nasz najukochańszy syn i nasz drogi brat śp.

Maksymilian Stachowski

w 24 roku życia, o czym donoszą w smutku nieutuleni
rodzice z dziećmi.

Niech mu ta ziemia polska lekka będzie!
Berlin, Fruchtstr. 64.

Rodacy! Abonujcie „Dzien. Berliński“.

Poszukuje

czeladn. krawieckiego
na męską pracę. Baczynski, Wallner Theaterstr. 23, II.

Biegłych szewców

na dobrą damską i męską pracę — stałe zatrudnienie — przyjmie Gurdyszewski, Friedrichstr. 39.

Tanio do nabycia dla kołport. i handl. Poczówki polskie na Ziel Świątki, miłosne narod. itd. 100 kolorow. mk. 2.50 100 kolorow. świec. mk. 4.00 100 kolor. ze z'oc. wiersz. mk. 4.80 Zam. adr.: Postsenliessfach 254 Posen.

Krawiec czynny
oraz **strój kapeluszy,**
wykorzystuje tanio
Knaflewska
Andreasstrasse nr. 26.

Warszawianin
(b. stud.) i Paryżanin udzielają polskiego, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, holenderskiego, rumuńskiego oraz korespond. i ksiązkowości w tychże językach. Wa: b. przyst., Bieszyński, Prinzessinenstr. 4 u p. Lange.

Kantorzystka i uczennica

biegła w polskim potrzeba zaraz. Zgłoszenia pod L. L. do Dziennika Berlińskiego.

Poszukuje miejsca od 1. 6. 16 jako **szkołaczka**

w lepszym domu. Władysława Naskrecka, Steinmetzstr. 29. p. adr. Narozny

Umeblowany pokój

dla panny od 1. 6. 16 do wynajęcia **Podliński**, Markusstr. 5, front III. p.

Lekcyi muzyki

(także instr. dęte)
W. Jakubowski,
Blankenfeldestr. 10.

Pokój jadalny, męski, sypialnia, kuchnia i pościelowe sprzęty. Wielki wybór! Przystępne ceny! Częściowe odpłaty dozwolone.
Central-Möbel-Halle
Kommandantenstrasse 51, narożnik Alexandrinenstrasse.

Baczność Rodacy!
Jan Paschke
zeganmistrz i zofnik
Największy
skład polski i reparac.
w **Berlinie O.17.**
Langestr. 110 naroz. Marussie.
Oznaki i stemple dla Tow.
Dziękuję Towar podziękuję! Wszystko pod gwar. Juste czynniki darmo!

Likiery i koniaki

firmy B. Kasprovicza z Gniezna.

Wyborne wina węgierskie

firmy Hipolit Robiński z Poznania.

Kujawskie i krakowskie miody do picia.

Hurtownie! Poleca: **Detalcznie!**
Jan Schmidt, Berlin NW 21., Emdenerstr. 51.
Telefon Moabit nr. 2915.

Zamówienia telefoniczne uskuteczniłam odrobinie.

Telefon: Alexander 320.

ST. KAZMIERCZAK

Jedyny polski zakład pogrzebowy i magazyn trumien na Berlin i okolicę.

Palisadenstrasse 66 i 78.

Wszystkie przybory pogrzebowe — Zakończam wszelkie zamów. do pogrzebu.

Trumny metal., dębowe itd. zawsze na składzie
Gotowe trumny dla dzieci w wielkim wyborze.

Z życia Towarzystw.

Samopomoc naukowa młodych Polek urządziła w niedzielę, 21. maja wycieczkę do Sadowy. Punkt zborny od godziny 12-1 w południe na dworcu Karlsruhst.

Tow. Polek imieniem Elizy Orzeszkowej w Lichtenbergu urządziła dnia 21 maja bm. na sali Pracht-Säle des Ostens przy Frankfurter Allee 48 **Obchód 2 rocznicy pol. z obchodem Konst. 3 Maja.**

Przedstawienie amatorskie.

Początek obchodu o godzinie 6-tej po poł.

Na obchód ten jaknajprzejmiej zaprasza **ZARZĄD. Czysty dochód przeznaczony dla naszych bezdomnych siostr i braci.**

Uprasza się Szan. Tow. o przysłanie delegacji z sztandarem. Związek tramwajowy: nr 6, 68, 168, 70, 71, 76, 77, 78, 79.

W niedziele i święta
w czasie aż do 30. września lokali
otwierać nie będziemy.
Bank Skarbona.

Wielki KAPELUSZY

wybor **KAPELUSZY**

damskich i dziecięcych poleca

Wanda Laskowska,

Admiralstr. 39,

tuż przy dworcu górnej kolei Kottbusser Tor.

Kapelusze załobne stale na składzie.

BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter
tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spólnikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcyj w zakres bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2

w niedziele od godz. 8-10.

ZARZĄD:

Strzyżński. Kołodziejczyk. Rzepczyński.

Telefon: Moritzplatz 945.

KURSA SZOFERSKIE

Autotechnikum „Siden“

Berlin S. 59, Kottbuserdamm 79
Gratutowe wykształcenie na kierowników samochodów (szoferów) pod gwarancją egz. państwowego i otrzymaniu świadectwa policyjnego. **Ma powołanych do wojska, możność wstąpienia do oddziałów automobilistów.**
Warunki korzystne. OBSŁUGA POLSKA. Prospekt gratis i franko!

Bank Indowy POMOC Volks-Bank

Sp. zap. z ogr. por.

Charlottenburg, Spielhagenstrasse 3.
Telefon: Amt Wilhelm 1283.

Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 10960.
Godziny urzędowe: w środę i piątek od 7-9 wieczorem
w niedzielę od 12-2 po południu

Przyjmuje oszczędności po 3 1/2 i 4 od sta.

Udziela pożyczek po 6 procent i dyskontuje weksle.

Wydaje składającym oszczędności na życzenie
skarbanki stalowe.

Zarząd:

J. Spychała. Fr. Tyrakowski. M. Jerzykiewicz.

Trykoty

Berlin SO. 26.

F. B. ZIELONACKI

Oranienstr. 21.

Telefon: Moritzplatz 2069.

Jedyny polski skład tego rodzaju na Berlin i okolicę.

Poleca wielki wybór gotowych ubrań

oraz ubrania męskie i dla chłopców w rozmaitych gatunkach, deseniach i cennach. Bogaty zapas materyj pozwala nam zamówienia podług miary po starych cenach odstawić. Skóra i rzetelna obsługa. Ceny przystępne. Kupujący gotową garderobę otrzymuje 5 proc. rabatu. Ubrania do pierwszej komunii św. w wielk. wyb.

Wielki zapas gotowych ustrojów, oraz paletotów męskich i dla chłopców.

Z szacunkiem **ZIELONACKI I KRAUSE.**